

RM.I.0012. 13.14.2015

RM.I.0012.

**Protokół ze wspólnego
posiedzenia Komisji Rodziny nr 13/15 i KPSiZ nr /15
z dnia 2 listopada 2015 roku**

Komisję rozpoczęła **Przewodnicząca KPSiZ pani Halina Owsiana**, która powitała członków komisji, zaproszonych gości i pracowników urzędu miasta. (zaproszenie stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności załącznik nr 2, lista gości załącznik nr 3 do protokołu).

Pani Przewodnicząca zaproponowała zmianę porządku obrad punkt 3, zamiana na punkt 5, natomiast punkt 4 stanie się punkt 3, a punkt 5 punktem 4.

Głosowanie nad zmianą porządku obrad:

Za – 11, przeciw -0, wstrzymało się- 1

Po zmianach porządek obrad wyglądał następująco:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w/s uchwalenia „Poznańskiego programu opieki nad dziećmi do lat 3 na lata 2015-2020” (PU 269/15).
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w/s nadania statutu Domowi Dziecka Nr 2 w Poznaniu (PU 262/15).
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w/s nadania statutu Domowi Dziecka Nr 3 w Poznaniu (PU 270/15).
6. Korespondencja do Komisji.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Głos oddano pani dyrektor **Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Magdalenie Pietrusik – Adamskiej**, która poinformowała, że obydwie statuty dotyczą dopasowania do wymogów prawnych przede wszystkim w zakresie prawnym jak i do ustalenia zadań domów dziecka, zmierzają również do ustalenia standaryzacji placówek opiekuńczo – wychowawczych.

Głos zabrał **radny Przemysław Alexandrowicz** pytał o to dlaczego statuty są tak bardzo skrótowe? Czy poprzednie statuty też były tak bardzo lakoniczne? Czy istotny jest paragraf 8 mówiący o tym, że specyfikę i zasady opieki wyznacza regulamin organizacyjny, przyjęty przez prezydenta miasta Poznania? Czy zawsze domy dziecka miały tego typu statuty bo porównując ze szkołami, które statuty mają rozbudowane to są rzeczywiście bardzo skrótowe. Pani dyrektor odpowiedziała, że zakres zawartości statutów jest regulowany w Ustawie o finansach publicznych jak i w tym przypadku Ustawie o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, jest to minimum określone w ustawie, którego nie trzeba za każdym razem zmieniać, natomiast w większości jednostek miejskich skupiono się jednak na uelastycznieniu działań, w celu usprawnienia działalności, daje to dyrektorom możliwość elastycznego reagowania. A te statuty zostały już w formie projektowej przyjęte przez wojewodę, bo w procesie procedowania najpierw wydawana jest decyzja na podstawie statutu a później decyduje rada.

Głos zajął **radny Antoni Szczuciński**, który wniósł uwagę dotyczącą rozwiązań ustawowych, jest tu bowiem zapis, że nadzór nad działalnością domu dziecka sprawuje wojewoda wielkopolski. Czy taki zapis musi się znajdować w projekcie uchwały? Bo z reguły prezydent nadzoruje wszystkie jednostki i co z tego zapisu wynika dla nadzoru ze strony miasta? Pani dyrektor **M. Pietrusik- Adamska** odpowiedziała, że jeżeli chodzi o nadzór nad jednostkami to musi być wskazany wojewoda takie zasady wpisane są w ustawie.

Wiceprezydent Jędrzej SolarSKI nadmienił, że wynika to wprost z Ustawy o finansach publicznych, dlatego zapis musi się znajdować, aby uzyskać pozytywną opinię.

Z braku dalszych pytań Przewodnicząca zarządziła głosowanie

PU 262/15

za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

PU 269/15

Za- 12, przeciw – 0, wstrzymało się -0

Komisja pozytywnie przyjęła obydwa projekty uchwał.

Ad.5

Następnie głos zabrał pan **Wiceprezydent Jędrzej SolarSKI**, który w pierwszych słowach poinformował, że na najbliższej sesji Rady Miasta punkt dotyczący opiniowania Programu

opieki nad dziećmi do lat 3 zostanie wycofany z porządku obrad, ale dzisiaj przy tak licznie zgromadzonych gościach i zainteresowanych zostanie on omówiony. Program jest po kilkutygodniowych konsultacjach z różnymi organizacjami, w tym programie miasto chce dofinansować, zgodnie z umową koalicyjną, gdzie jest zapis, że strony zobowiązują się do dofinansowania 1873 miejsc kwota 700 złotych na jedno dziecko w żłobku niepublicznym. Na razie jednak należy odejść od trybu dotacyjnego, aby nie doszło do sytuacji, że pieniądze wypłyną do całej aglomeracji i będą finansowane z kieszeni podatnika poznańskiego idąc trybem konkursowym tego unikniemy ponieważ w zasadach konkursu zawarty zostanie zapis, że rodzice muszą płacić podatki w Poznaniu i będzie to kontrola, aby dofinansować podatnika poznańskiego, nie uchylamy się nad dziećmi spoza miasta. Ale każde dziecko spoza Poznania również może uczęszczać do naszych placówek z tym że, rodzic legitymuje się umową podpisaną z gminą w której płaci podatki i wtedy z tej gminy są ściągane opłaty.

Głos zajęła pani dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Magdalena Pietrasik-Adamska, która poinformowała o tym, że nad programem pracował tzw. zespół żłobkowy, obecnie chcemy przesunąć termin zatwierdzenia tego planu w związku ze wpływającymi uwagami. Dodatkowo rodzice w 40% wspominają, że preferowanym przez nich sposobem opieki nad dziećmi jest właśnie żłobek. Dodatkowo część z Państwa będzie chciała zachować potrzebę opieki nad dziećmi do lat 3 jako opieki w domu. Pani dyrektor przedstawiła prezentację multimedialną (załącznik nr 5 do protokołu).

Przewodnicząca Halina Owsiana otworzyła dyskusję, głos zajęła pani Małgorzata Nowacka ze Stowarzyszenia „Pro Rodzina”, która pytała czy dofinansowanie dotyczy kwoty 700 zł dla jednego dziecka?

Pan prezydent Jędrzej SolarSKI odpowiedział, że tak bo kwota ta wynika z porozumienia koalicyjnego.

Następnie głos zabrała pani **dr Grażyna Łuna z Wydziału Studiów Edukacyjnych**, która pytała o ilość osób przebadanych bo wg niej nie 40% rodziców oddałoby dzieci do żłobka, a większa ilość rodziców. Ponieważ większość młodych kobiet chce wrócić do pracy.

Dyrektor Magdalena Pietrusik-Adamska odpowiedziała, że przebadano grupę 300 i 500 osób w zależności czy byli to rodzice ,którzy w ogóle funkcjonują w Poznaniu czy tylko korzystają z poznańskich placówek. Dodatkowo nadmieniła, że w badaniu rodzice wybierali także inne formy opieki np. niania, opieka babci, dlatego też wynik jest w granicach 40%.

Pani dr Grażyna Łuna odpowiedziała, że wiele młodych kobiet w badaniach zaznacza jednak, że chodzi im o dobrą opiekę instytucjonalną, bowiem babcie są czynne zawodowo, one chcą dobrą jakościowo opiekę instytucjonalną dla swoich dzieci. Przepymano grupę 800

kobiet, studentek, które wykazały że chcą opieki na dziećmi i na pewno nie będą do 3 roku życia siedziały w domu.

Pani dyrektor M. Pietrusik – Adamska odpowiedziała, że tak naprawdę wyniki zależą od metodologii prowadzonych badań, badania prowadziła firma zewnętrzna, dodatkowo wspomniała, że nie wyobraża sobie, aby miasto współpracowało ze złymi jakościowo placówkami.

Następnie głos zajęła przedstawicielka Klubu Mam Mammisima, który działa od 6 lat i zrzesza mamy, które wychowują dzieci w domu, są na urloпах macierzyńskich lub wychowawczych. Zgłosiła ona pewne uwagi do programu. Mianowicie prace nad nim zaczęły się w październiku ubiegłego roku, tymczasem ankieta dotycząca programu została opublikowana we wrześniu tego roku kiedy prace tego zespołu zostały zakończone, dlatego stwierdziła, że ankieta nie była miarodajna bo nie pomogła w stworzeniu programu w taki sposób jak rodzice stwierdzili w ankietach. I wydaje się jak gdyby prace tego zespołu były nieoficjalne.

Przedstawicielka Związku Dużych Rodzin, również zauważyła, że dane dotyczące korzystania ze żłobków są niemiarodajne.

Pani dyrektor Magdalena Pietrusik-Adamska odpowiedziała, że badanie dotyczyło trzech obszarów, w pierwszym obszarze badano rodziców, którzy funkcjonują na terenie miasta Poznania, a jeżeli chodzi o potrzeby to chcą korzystać ze żłobków.

Radny Artur Różański pytał ile dzieci w Poznaniu wymaga korzystania ze żłobków?

Pani dyrektor M. Pietrusik Adamska odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy to według szacunków mowa o liczbie 10 500 dzieci, które mogłyby korzystać z opieki żłobkowej, gdyby wszystkie z tego korzystały. A obecnie można stwierdzić, że około 30 % dzieci korzysta z tej możliwości. W żłobkach niepublicznych miejsc jest ponad 2200 i 1262 w publicznych

Głos zabrała **radna Beata Urbańska**, która zauważyła, że do tej pory nie było w ogóle dopłaty do opieki niepublicznej. Teraz z kolei dopłata do placówek niepublicznych zwiększa ilość dzieci, które mogą korzystać ze zorganizowanej opieki. Natomiast należy ustanowić bon bo nadal pozostaje cała grupa dzieci która jest nie objęta żadną opieką. Od 2006 roku w żłobkach publicznych było 850 miejsc, ale obecnie staramy się powoli naprawiać te błędy. Bo należy pamiętać o wszystkich dzieciach, ale także ich mamach.

Wiceprezydent Jędrzej Solarski dodał, także że należy pamiętać, że rotacja w żłobkach jest bardzo duża wynika to z częstych chorób dzieci i często dyrektor dzwoni do wielu rodzicach zanim znajdzie nowe chętne dziecko do żłobka publicznego dlatego też trzeba to wziąć pod uwagę. Jest również grupa rodziców którzy z opieki nie będą korzystali i tyle.

Pan Radny Przemysław Alexandrowicz stwierdził, że od 0-3 lat w Poznaniu jest 21, 5 tysiąca dzieci, rzadko się zdarza aby w pierwszym półroczu dziecko szło do żłobka, tak samo rzadko zdarza się żeby dziecko w wieku 2 lat trafiało do przedszkola ale mówiąc rocznikowo musimy mieć na uwadze 21, 5 tysiąca dzieci. Kiedy rozważano wprowadzenie bonu wychowawczego w Poznaniu to mowa była o tym, że od 1 stycznia 2016 roku wszystkie dzieci do roku życia będą objęte albo płatnymi, urlopami macierzyńskimi dla swoich mam albo tym świadczeniem w postaci 1000 zł wprowadzonym w czerwcu tego roku, czyli zgodnie z tym pierwszy rocznik w momencie rozważania nad bonem wypada. Pozostałych dzieci było 10, 5 tysiąca. A wg badań dzieci do lat 3 obecnie jest 2 tysiące, ta liczba powoli się zmniejsza. Ze wszystkich danych również z programu opieki nad dziećmi do lat 3, na str. 11. PU 269/15, gdzie jest zawarta informacja że opieka żłobkową objęte jest 5,7 % dzieci. Skąd wynika że cała ta zasada, która obowiązywała od lat 90 że całość opieki dla dzieci do lat 3 ta zasada jest utrzymywana, ale obecnie została rozszerzona o żłobki niepubliczne i o kluby dziecięce. Stąd też uwagi o tym, że sytuacja tej nierównoprawności jest, będzie się ona powiększała jeżeli będziemy zwiększać te kwoty do dopłat w żłobkach niepublicznych.

A w przyszłym roku miasto nie będzie wspierało rodziców wychowujących dzieci w domu, to budzi wątpliwości. Odnosząc się do słów pani z uniwersytetu, jest to bardzo dziwne, że w badaniu dotyczącym preferencji rodziców co do opieki nad dziećmi, jako grupę badawczą wybiera się nie rodziców tylko grupę studentek, które nie mają dzieci i wydaje się to socjologicznie niepoprawne, wręcz żartobliwe.

Głos oddano panu Przemysławowi Ziemborze ze stowarzyszenie „Pro Rodzina”, który zauważył, że nie należy nazywać badania pani doktor żartem. Wracając do konkursu, mieszkańcy chcą tylko, aby w związku z faktem, że głównym kryterium będzie podatek płacony w Poznaniu to rodzice liczą, że konkurs będzie przeprowadzony w formie uproszczonej.

Prezydent J.Solarski odpowiedział, że oczywiście miasto jest otwarte na wszystkie sugestie i współpracę.

Głos zabrał **pan Jarosław Urbański** ze „Związku Inicjatywy Pracowniczej”, zauważył, on że zastrzeżenie budziła forma konsultacji społecznych do których znaczna część instytucji i związek nie zostały zaproszone, o wszystkim związek dowiedział się za późno. Zespół pracował rok, a organizacje i stowarzyszenia miały tylko 2 tygodnie aby się do niego odnieść. Tak naprawdę nie wiadomo na jakich zasadach badania te zostały przeprowadzone. A badania nie pokazują konkretnych wyników i nie odpowiadają na właściwe pytania. Rozczarowaniem jest także brak koncepcji dotyczącej żłobków publicznych.

Należałoby usiąść do rozmów i podyskutować na ten temat.

Przewodnicząca Halina Owsiana pytała czy związek ma przedstawiciela który uczestniczył w obradach?

Usłyszała odpowiedź, że związek nie miał żadnego przedstawiciela.

Pani z „klubu Mam Mamissima” zauważyła, że w pracach zespołu brali udział przedstawiciele żłobków publicznych i niepublicznych, organizacje pozarządowe pracujące na rzecz rodziny nie zostały poinformowane na początku prac tego zespołu, a klub został zaproszony prawie po roku, a zespół nie pracował nad rzeczywistymi potrzebami rodziców, z kolei ankieta została rozesłana już po utworzeniu programu co powoduje niemiarodajność, programu. Zespół pracował nad rozszerzeniem dotacji do żłobków miejskich, ale niewiele jest punktów które mają pomóc w opiece żłobkowej.

Przewodnicząca KPSiZ poprosiła o wyświetlenie listy osób biorących udział z pracach zespołu

Wiceprezydent Jędrzej SolarSKI w odniesieniu do słów swojej przedmówczyni poinformował, że standardy opieki nad dziećmi są we wszystkich placówkach takie same i jednakowo są egzekwowane i rodzic powinien być pewien słuszności swojego wyboru.

Głos zabrał **radny Adam Pawlik**, który poinformował, że jako komisja i miasto razem pracuje się nad poprawą sytuacji dzieci od 0-3 lat w żłobkach publicznych i niepublicznych. I należy na to patrzeć w ten sposób, a nie oburzać się na wypowiedzi zaproszonych osób i radnych. Radny dodał, że radni pracują w imieniu wszystkich rodzin, a nie w imieniu stowarzyszeń czy klubów.

Radny Antoni Szczuciński powiedział, że w programie opieki nad dziećmi, muszą znajdować się elementy dotyczące żłobków publicznych i niepublicznych, ale także innych form opieki i wspomagania rodzin, które samodzielnie zajmują się opieką. W Polsce niedoceniona jest praca opieki rodziców nad dziećmi, często porównywalna z pracą opiekunów w żłobkach lub przedszkolach.

W opracowaniu nie wspomniano o żłobkach publicznych ponieważ przyjęto zasadę, że organizując miejską politykę społeczną przyjęto tezę o tym, że żłobki te będą działały i nikt nie będzie przerywał ich działania co wcześniej w polityce się zdarzało. Być może należałoby dofinansować żłobki w ramach innego inwestora aniżeli miasto Poznań bo to daje szybki, ilościowy, przyrost osób objętych opieką w ramach funkcjonowania miasta i ta formuła została wykorzystana i zwiększa dostęp do żłobków. Należałoby jednak wprowadzić pewne elementy ze żłobków publicznych, między innymi wzrost miejsc specjalistycznej opieki żłobkowej, takiej opieki, która będzie związana z przeciwdziałaniem pewnym dysfunkcjom

rozwojowym ze wspomaganiem rodzin by żłobki publiczne podejmowały się tych trudniejszych zadań w okresie do 3 lat a to być może wymaga stworzenia nowych żłobków których w Poznaniu jeszcze nie ma. Bo jest problem opieki nad dziećmi rodziców dzieci chorych ale nie do tego stopnia aby umieszczać je w zamkniętych placówkach. Rzeczą podstawową jest, jak sprawić aby Ci którzy opiekują się własnymi dziećmi byli dostrzegani, np. w krajach skandynawskich działalność matek i dzieci rozwiązano problem ubezpieczenia i przekazuje się środki finansowe. A prace nad bonem są pewnym elementem zmierzania w tą stronę.

Przewodnicząca Halina Owsiana odpowiedziała, że jednak na liście osób biorących udział w pracach nad programem, jest reprezentant przedstawiciel Związku Rodzin Dużych plus 3. No niestety wszystkich osób zaprosić się nie da. Przewodnicząca wspomniała o pismach, które wpłynęły do komisji.

Radny Marek Sternalski poinformował wszystkich zebranych, że prace nad całym projektem są prowadzone od roku i były omawiane na Komisji Rodziny i należy pamiętać, że program jest jedną całością.

Przedstawiciel Związków Pracowniczych zauważył, że nie jest przypadkiem, że żaden przedstawiciel z ich strony nie został zaproszony, a żłobki publiczne nie zostały zawarte w programie. Dlatego nie można przejść nad tym do porządku dziennego.

Przewodnicząca komisji Halina Owsiana pytała czy uwagi związku dotyczą kwestii polepszenia sytuacji dzieci i rodziców?

Przedstawiciel Związków odpowiedział, że dotyczą przede wszystkim płac i sytuacji pracowniczej.

W związku z powyższym członkowie komisji stwierdzili że nie dotyczy to w bezpośredni sposób programu opieki.

Radny Marek Sternalski powiedział, że związki zawodowe nie mogą dyktować warunków jak ma wyglądać program opieki nad dziećmi, powinien być konsultowany ze związkami i został skonsultowany.

Głos zabrała **pani Władysława Prętka z Solidarności**, która potwierdziła bardzo dobry wpływ jaki na małe dziecko ma żłobek, w którym jest fachowa i kompetentna opieka. A dyrektorzy przedszkoli chętnie przyjmują dzieci, które uczęszczały do żłobków. Dlatego uczęszczanie dziecka do żłobka jest bardzo pozytywny.

Kolejną osobą, która zabrała głos była pani ze stowarzyszenia „Pro Rodziny”, która dodała, że stwierdzenie, iż kwota przeznaczona na tą ilość dzieci, będą za duże, jest nieprawdą bo w

2010 roku kiedy ogłoszono dopłaty do miejsc w żłobkach to zabrakło od razu i to pokazuje że rodzice chcieliby oddać dzieci pod opiekę instytucjonalną.

Radny Przemysław Alexandrowicz, zauważył, że nikt nie chce likwidować żłobków publicznych, wręcz przeciwnie zawsze starano się zwiększać ich ilość, nikt także nie protestował nad dotacją dzieci uczęszczających do żłobków niepublicznych. Czasami sytuacja życiowa zmusza do korzystania ze żłobka, a czasem jest to sytuacja z wyboru. Natomiast jest też tak, że znacząca część rodziców dotąd wybierała opiekę nad dziećmi w domu bowiem stwierdzali że czas od 0 do 2 lat jest najlepszym okresem na nawiązanie więzi z dzieckiem.

A szczególnego wsparcia wymagają rodziny wielodzietne bo ich sytuacja jest najcięższa praktycznie w każdym aspekcie. I rodziny wielodzietne rzadko korzystają z usług żłobkowych. Stąd tylko pytanie czy powiększenie dofinansowania z 400 zł do 700 zł jest zasadne ze względu na sytuację budżetu miasta w całości ale także nierównoprawności rodzin korzystających z opieki instytucjonalnej i nieinstytucjonalnej.

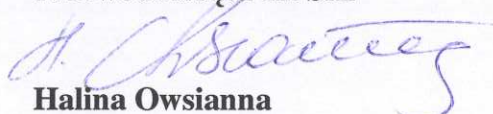
Radna Beata Urbańska zauważyła, że wszystkie środowiska wypowiadają się we wszystkim zależy i dobrze, że ten program nie będzie przedstawiany na jutrzejszej sesji bo jest więcej czasu aby go przedyskutować dodatkowo radna poprosiła o zgłaszanie się stowarzyszeń i osób zainteresowanych całym programem.

Przewodnicząca KPSiZ Halina Owsiana dodatkowo nadmieniała, że ilość korespondencji przesłanej do komisji jest porażająca i naprawdę nie można doprowadzać do kłótni pomiędzy żłobkami i niepublicznymi.

Radny Artur Różanki pytał o dokładną ilość dofinansowanych miejsc? I co jeżeli pojawiają się nowe formy opieki.

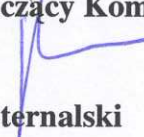
Pani dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Magdalena Piterusik- Adamska odpowiedziała, że dofinansowane będzie 1877 miejsc a finansowanie zawarte jest w budżecie 2016 roku. Poza tym punktowane będą miejsca i w ten sposób dojdzie do weryfikacji
Z braku dalszej dyskusji Przewodnicząca KPSiZ Halina Owsiana zamknęła posiedzenie komisji.

Przewodnicząca KPSiZ



Halina Owsiana

Przewodniczący Komisji Rodziny



Marek Sternalski